

# Vixen, Melodio

byłem na weselu przyjaciółki  
na Sali OSP  
znaliśmy się od zerówki  
bo mieszkali obok mnie  
wstydu w oczach młodych nie zapomnę chyba w życiu jak  
ojciec alkoholik śpiewał 'cudownych rodziców mam'

mam flashbacki z kaplicy  
otwarta trumna przy niej my  
jak dotykałem go był taki zimny  
a parę dni temu jeszcze żył  
na pogrzebie miałem być silny  
wystarczyła zwrotka aby poczuć łyżę  
na policzkach, kiedy duszę dziadka unosił Anielski Orszak

O, Melodio, Melodio!&quot;  
byłaś moją pochodnią  
moim nałogiem  
byłaś psychologiem  
terapeutą , który mnie naprawiał  
pracodawcą który nie nagradzał  
matką, ojcem, dzieckiem – wszystkim w jednym  
byłaś mi potrzebna bym czuł się potrzebny

pierwsza miłość to był friendzone  
co na zawsze zmienił mnie  
obiecałem jej zagrać  
'taką wodą być' happysad  
na gitarze jak będzie wychodzić za mąż  
myślałem że to będę ja  
wszystko się poukładało  
ale ja tu, ona tam  
ej nie mam żalu  
nie, nie, nie, Nie mam żalu  
wszystko co się wydarzyło jest po coś  
i na dobre zmienia pomału mnie  
jeśli tylko chcę  
a chcę jak Cohen unieść się ponad każdy pułap  
jak w 'hallelujah' 'hallelujah' 'hallelujah'

O, Melodio, Melodio!&quot;  
byłaś moją pochodnią  
moim nałogiem  
byłaś psychologiem  
terapeutą , który mnie naprawiał  
pracodawcą który nie nagradzał  
matką, ojcem, dzieckiem – wszystkim w jednym  
byłaś mi potrzebna bym czuł się potrzebny